

Zawieszenie ognia w Gazie

15 stycznia 2025

Nawet sceptyczni wobec Donalda Trumpa Amerykanie dostrzegają jego skuteczność w zapowiedzi o zawieszeniu ognia w Gazie. Rozmowy z udziałem obu stron toczą się w Katarze.

W pierwszym etapie zmierzającym do zakończenia działań militarnych mowa jest o wymianie ludzi. Warunki, jakie mają zostać spełnione, uwzględniają zwolnienie izraelskich zakładników w liczbie 30 w zamian za zwolnienie około 1000 więzionych przez Izrael Palestyńczyków.



Wojsko izraelskie ma zacząć wycofywanie się z głównych miejsc całego obszaru Gazy zamieszkałego wcześniej przez Palestyńczyków.

Drugi etap, znacznie trudniejszy, bierze pod uwagę całkowite wyjście oddziałów IDF z Gazy. Ta faza jest historycznie odrzucana przez niedawnych sprzymierzeńców B. Netanjahu. Dwaj radykałowie – ministrowie Bezalel Smotrich i Ben Gvir zaapelowali do pozostałych członków rządu o ustąpienie, by obalić rząd Netanjahu. Stawiany warunek byłby dla nich równoznaczny z poddaniem się Hamasowi i kapitulacją. Im zależy na kontynuacji wojny. Ustąpienie ministrów prowadzące do powstania rządu mniejszości wymusiłoby upadek rządu aktualnego premiera.

Dobrze poinformowane kręgi wojskowe twierdzą, że połączone siły Hamasu, jemeńskiego Huti i libańskiego Hezbollahu doprowadziły swoimi atakami w ostatnich dniach do istotnych strat na terenie samego Izraela, jak również strat w szeregach armii izraelskiej z zastosowaniem pułapki.

Zgoda obu stron na pierwszy warunek wskazuje, że realizacja rozmów jest kwestią godzin. Całość pozostaje w wyraźnym związku z mającym za 5 dni nastąpić aktem zaprzysiężenia

Donalda Trumpa na stanowisko prezydenta. Jego wysłannik, koordynując działania z ekipą odchodzącego Bidena, dowodzi głębszego przełomu w regionie. Przestaje pozostawać wyłącznym kapryśnym życzeniem elekta, by wojnę zakończyć w tydzień.

Trwałość negocjowanego zawieszenia ognia pozostaje nadal tematem rozmów.

Dziennikarze znający sceptycyzm mieszkańców Bliskiego Wschodu dotkniętych wieloletnimi aktami agresji Izraela, uważają zgodnie, że argumentem zasadniczym uspokojenia regionu jest zaprzestanie amerykańskiego wsparcia militarnego przez Amerykę. Konflikt byłby także wcześniej rozstrzygnięty, gdyby Turcja zamiast buńczucznych słów napiętnowania samego premiera Netanjahu przestała zaopatrywać Izrael w paliwo i żywność.

W Waszyngtonie trwają przygotowania do uroczystości zmiany administracji. Z obserwacji zdarzeń bieżących widać, że wielu Amerykanów pozostanie biernych, a ci, których dotknęły niedawne żywioły huraganu, powodzi i pożarów przewidują, że uroczystość w stolicy może mieć dość burzliwy przebieg na ulicach.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net